



PARAFIA NA SADACH



NR 12 • BOŻE NARODZENIE • OBJAWIENIE PAŃSKIE •

• OFIAROWANIE PAŃSKIE • ŚRODA POPIELCOWA • WIELKI POST 2008 •

• PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE •

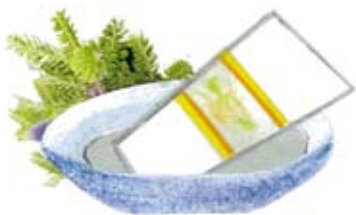
Komp. Maria Natanson



Nakład 1500 egz ISSN 1895-653X

Jesteś z nami! Emmanuel!

JP II

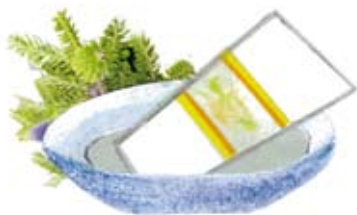


Drodzy Moi !

*Niech Pokój Boży, który ogłaszali Aniołowie
zstąpi do Waszych mieszkań i Waszych serc.
W każdej chwili pamiętajmy, że nie jesteśmy sami,
ponieważ Bóg jest z nami: Emmanuel !*

Proboszcz ks. Antoni Dębkowski

Rys. M.N.



*Naszym Czytelnikom, wszystkim Parafianom
wraz z Rodzinami, składamy Życzenia Świąteczne
słowami Wielkiego Poety:*

Redakcja

*Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?
Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?
Dlaczego śpiewamy kolędy?*

*Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa.
Dlatego, żeby podawać sobie ręce.
Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.
Dlatego, żeby sobie przebaczać.*

ks. Jan Twardowski

GRUDZIEŃ

Jesteś z nami! Emmanuel!

Puer natus est nobis

Filius datus est nobis... (por. Iz 9, 5).

Tymi słowy proroka Izajasza, wypowiedzianymi o północy, dane nam było rozpocząć to święto. Boże Narodzenie.

To słowo wypowiedziane do wszystkich zgromadzonych w Bazylice świętego Piotra – a równocześnie do wszystkich, którzy w jakimkolwiek punkcie globu ziemskiego je usłyszeli, stało się raz jeszcze zwiastunem Dobrej Nowiny: Słowem Światła i Radości...

Bracia moi i Siostry moje! Wszyscy, dla których to Boże Narodzenie jest znakiem nadziei! Zapraszam was do takiej duchowej jedności! Otoczmy szerokim – jakże rozległym! – wieńcem serc to miejsce, na którym Bóg stał się człowiekiem! Otoczmy tę Dziewicę, która dała Mu ludzkie życie w noc Bożego Narodzenia! Otoczmy Świętą Rodzinę!

Emmanuel! Jesteś wśród nas. Jesteś z nami. Zstępując do ostatecznych konsekwencji tego Przymierza, jakie zostało zawarte od początku z człowiekiem – i pomimo, że tyle razy było ono naruszane i łamane...

Jesteś z nami! Emmanuel!

Przedziwny (*Admirabilis*) – zaiste przedziwny jesteś Boże, Stwórco i Panie wszechświata! Boże Ojczy Wszechmogący! Logosie! Synu Jednorodzony!

Boże Mocny! – który jesteś z nami jako człowiek, jako słabiutki ludzkie niemowlę.

bk

Jan Paweł II

Boże Narodzenie w naszej Świątyni



Fotografie:
Zofia Błachowicz



Boże Narodzenie nie jest świętem konsumizmu

Nie możemy sprowadzić Bożego Narodzenia do roli święta beзуżytecznej rozrzutności, ani przekształcić go w uroczystość spod znaku łatwego konsumizmu: Boże Narodzenie jest świętem pokory, ubóstwa, ogołocenia, poniżenia Syna Bożego, który przybywa, aby obdarzyć nas swoją nieskończoną Miłością; musi ono więc być obchodzone w duchu autentycznego dzielenia się, uczestnictwa wraz z braćmi, którzy potrzebują naszej pomocy. Musi być podstawowym etapem rozważenia naszego zachowania wobec „Boga, który przychodzi”; a tego Boga, który przychodzi możemy spotkać w płaczącym, bezbronnym dziecku, w chorym, który czuje, jak opuszczają go siły, w starym człowieku, który przepracował całe życie w społeczeństwie naszym, opartym na produktywności i sukcesie, zepchnięty jest na margines i zaledwie tolerowany.

O Chryste, Królu narodów, oczekiwany i upragniony od wieków przez ludzkość zranioną i zagubioną z powodu grzechu; Ty, który jesteś kamieniem węgielnym, na którym ludzkość może odbudować siebie i otrzymać ostatecznego i oświecającego przewodnika na swoją drogę w historii; Ty, który poprzez swój ofiarny dar złożył Ojcu złączyłeś rozdzielone ludy – przybądź i zbaw człowieka, nędznego i wielkiego, któregoś uczynił z „prochu ziemi”, a który nosi w sobie Twój obraz i podobieństwo!

bk

Jan Paweł II

ŚWIĘTY SZCZEPAN - pierwszy męczennik. Wspomnienie 26 grudnia.

Rys. arch. red.



św. Szczepan

Greckie imię Stephanos znaczy „wie-niec”. Nie wiadomo, kiedy i gdzie św. Szczepan się urodził. Z pochodzenia był Żydem, zwierzchnikiem grupy zwanej hellenistami. Pragnął zreformować judaizm i wrócić do jego źródeł. Dzieje Apostolskie wymieniają go jako pierwszego z siedmiu diakonów, ustanowionych przez apostołów do posługi charytatywnej w początkach działalności misyjnej Kościoła (Dz 6). Św. Szczepan

nie ograniczył się jednak tylko do posługi ubogim. Według Dziejów Apostolskich, „pełen łaski i mocy Ducha Świętego”, głosił Ewangelię z mądrością, której nikt nie mógł się przeciwstawić. Czynił wiele cudów i znaków oraz głosił wiarę w Jezusa-Zbawiciela, co nie podobało się starszym z synagogi. Zgromadzili fałszywych świadków, a Szczepana uznali za bluźniercę i skazali na ukamienowanie, co stało się w 36 r. (Dz 7, 54-60). Do ostatniego tchu modlił się za swoich oprawców - „Panie, nie poczytaj im tego grzechu”. Przy śmierci św. Szczepana był obecny Szaweł, późniejszy Apostoł Narodów. Jako niepełnoletni, nie brał bezpośredniego udziału w egzekucji Szczepana, a tylko pilnował szat oprawców. Zwłoki Świętego pochowano najpierw w bed-Gemata, a później

o grobie zapomniano na skutek zawieruch, jakie nawiedzały Ziemię Świętą. Po jego odnalezieniu kilka wieków później, biskup Jerozolimy, Jan, wystawił tam murowaną bazylikę i drugą na miejscu, gdzie według podania Święty miał być ukamienowany. Bazylikę tę upiększyli św. Cyryl Jerozolimski (439) i cesarzowa św. Eudoksja (460), która przeniosła zwłoki św. Szczepana do Jerozolimy. W 555 r. przeniesiono je do bazyliki św. Wawrzyńca w Rzymie. Uroczystość przeniesienia relikwii obchodzi się 3 sierpnia.

Św. Szczepan jest określany mianem *Protomartyr* – pierwszy męczennik. Jego imię włączono do Kanonu rzymskiego. Jest patronem diecezji wiedeńskiej; kamieniarzy, kucharzy i tkaczy.

W ikonografii św. Szczepan występuje jako młody diakon w białej tunice lub w bogato tkanej dalmatyce. Jego atrybutami są: księga Ewangelii, kamienie na księżdzie lub w jego rękach, gałązka palmowa.

Opracowała Anna Laszuk, według: *Żywoty Świętych Pańskich na każdy dzień*, oprac. O. Hugo Hoever SOCist, Aneks: *Polscy święci i błogosławieni*, Olsztyn 1999, [s. 286]

niezłomności
i prawości
charakteru

Rys. arch. red.



SPOTKANIA ZESPOŁÓW PARAFIALNYCH

Schola dzieci i młodzieży
Chór Parafialny
Akcja Katolicka

Wspólnota Różańcowa
Krąg Biblijny
Legion Maryi
Opiekunki Chorych
Katecheza Przedszkolaków

Towarzystwo Przyjaciół KUL
Kancelaria Parafialna Tel. 022 663 34 67
Biblioteka Parafialna
Czytelnia Czasopism Religijnych
Wypożyczalnia Filmów
Poradnictwo Rodzinne
Redakcja „Parafii na Sadach”
Nasza Parafia w Internecie:

w każdy piątek o godz. 18⁰⁰ i niedziele o godz. 10³⁰
w każdy poniedziałek o godz. 19⁰⁰
w pierwszą środę miesiąca Msza św. o godz. 18³⁰
i spotkanie o godz. 19⁰⁰
w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17¹⁵
w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19⁰⁰
w każdy wtorek o godz. 19⁰⁰
w ostatni piątek miesiąca o godz. 17⁰⁰
5 latki - w każdy poniedziałek o godz. 17⁰⁰,
4 latki - w każdy wtorek o godz. 17⁰⁰,
6 latki - w każdą środę o godz. 17⁰⁰
w każdą третią niedzielę miesiąca w godz. 8⁰⁰ - 14⁰⁰
poniedziałki, wtorki, środy, soboty w godz. 9⁰⁰ - 11⁰⁰ i 16⁰⁰ - 17³⁰
wtorki 16⁰⁰ - 18⁰⁰
czwartki 17⁰⁰ - 18³⁰ niedziele 10⁰⁰ - 13⁰⁰
czwartki 17⁰⁰ - 18³⁰ niedziele 10⁰⁰ - 13⁰⁰
środy 18⁰⁰ - 20⁰⁰
piątki 17⁰⁰ - 18⁰⁰
www.jankanty.waw.pl

ŚWIĘTA I UROCZYSTOŚCI W NASZEJ PARAFII GRUDZIEŃ 2007 – MARZEC 2008

GRUDZIEŃ 2007

25 grudnia – wtorek, UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO

Okres wielkiej radości „z narodzenia Pana” rozpoczyna się PASTERKĄ o północy.

Następne Msze Święte: godz. 8⁰⁰, 9⁰⁰, 10⁰⁰, 11⁰⁰, 12⁰⁰, 13⁰⁰, 14⁰⁰ i 18³⁰.

26 grudnia – środa, Św. Szczepana – diakona, pierwszego Męczennika.

27 grudnia – czwartek, Św. Jana, Apostoła i Ewangelisty.

28 grudnia – piątek, Świętych Młodzianków, Męczenników.

30 grudnia – Niedziela, ŚWIĘTEJ RODZINY: Jezusa, Maryi i Józefa.

31 grudnia – poniedziałek, Św. Sylwestra II – papieża, ostatni dzień roku 2007.

Msze Święte jak w dzień powszedni.

Msza Święta o godz. 8⁰⁰ zostanie odprawiona w 10. rocznicę śmierci, za duszę śp. Ks. Ryszarda Śliwińskiego, drugiego proboszcza naszej parafii, urzędującego w latach 1974 – 1981.

Po Mszy Świętej o godzinie 18³⁰ zostanie odprawione Nabożeństwo dziękczynno – prześlągalne na zakończenie „Starego Roku”.



Rys. M.N.

NOWY ROK 2008

STYCZEŃ 2008

1 stycznia – wtorek, ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI.

Światowy Dzień Modlitw o Pokój. Msze Święte jak w niedzielę.

1, 2 i 3 stycznia Doroczna Adoracja Parafialna – Czterdziestogodzinne Nabożeństwo. Po Mszy Św. o godz. 14⁰⁰ Wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo Adoracyjne – godz. 17⁴⁵.

2 stycznia – środa, II dzień Adoracji Parafialnej.

Po Mszy Św. o godz. 8⁰⁰ Wystawienie Najświętszego Sakramentu. Nabożeństwo Adoracyjne – godz. 17⁴⁵.

Msza Święta o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II zostanie odprawiona o godz. 8⁰⁰.

3 stycznia – czwartek, III dzień Adoracji Parafialnej.

Po Mszy Św. o godz. 8⁰⁰ Wystawienie Najświętszego Sakramentu. Nabożeństwo Adoracyjne – godz. 17⁴⁵. Zakończenie Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa.

4 stycznia – 1-szy piątek miesiąca.

Msze Święte: godz. 6³⁰, 7⁰⁰, 7³⁰, 8⁰⁰, 17⁰⁰ i 18³⁰.

5 stycznia – 1-sza sobota miesiąca. Msze Św. jak w dzień powszedni.

6 stycznia – niedziela, OBJAWIENIE PAŃSKIE – TRZECH KRÓLI.

Tego dnia w kościołach święci się mirrę, kadzidło i krede, którą znaczą się drzwi domu inicjałami imion Trzech Mędrców ze Wschodu K+M+B /rok/.

Zwyczaj ten wskazuje na pamiątkę darów przyniesionych przez Trzech Mędrców Dzieciątku. Od-tąd domy chrześcijańskie otwierają się na przyjęcie duszpasterzy parafialnych, którzy nawiedzają rodziny, tzw. Kolęda, niosąc im błogosławieństwo Boże.

13 stycznia – niedziela, CHRZEST PAŃSKI. Adoracja Parafialna.

Po Mszy Św. o godz. 14⁰⁰ Wystawienie Najświętszego Sakramentu, zakończone Nabożeństwem o godz. 17⁴⁵.

18 – 25 stycznia – Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.

25 stycznia – piątek, Nawrócenie Św. Pawła Apostoła.

31 stycznia – czwartek, Św. Jana Bosko.

LUTY 2008

1 lutego – 1-szy piątek miesiąca.

Msze Święte: godz. 6³⁰, 7⁰⁰, 7³⁰, 8⁰⁰, 17⁰⁰ i 18³⁰.

2 lutego – 1-sza sobota miesiąca. OFIAROWANIE PAŃSKIE – MATKI BOŻEJ GROMNICZNEJ.

Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.

Msze Święte: godz. 6³⁰, 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 17⁰⁰ i 18³⁰.

Poświęcenie gromnic na każdej Mszy Świętej.

Rys. arch. red.



ŚWIĘTA I UROCZYSTOŚCI W NASZEJ PARAFII

Rys. M.N.



(Gromnica – od słowa grom, czyli piorun – to świeca, symbol Zbawiciela: „Światło na oświecenie pogan”). Po poświęceniu zapaloną świecę niesie się do domu. Gromnicę zapala się przy umierających i w czasie burzy.

Msza Święta o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II zostanie odprawiona o godz. 18³⁰.

3 lutego – IV Niedziela Zwykła. Nabożeństwo Adoracyjne – godz. 17⁴⁵.

WIELKI POST

czas przygotowania do święta Paschy /Wielkanocy/, okres pokuty, okres wniknięcia w swoje życie duchowe, rozliczanie się z sumieniem.

6 lutego – ŚRODA POPIELCOWA,

wszyscy wierzący schylają głowy, by kapłan posypał je popiołem – symbolem przemijania życia i świata: „Pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz”.

Msze Święte: godz. 6³⁰, 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 17⁰⁰ i 18³⁰.

Posypanie głów popiołem w czasie każdej Mszy Św. Obowiązuje post ścisły /ilościowy/ i wstrzymanie się od pokarmów mięsnych.

Od Środy Popielcowej do I Niedzieli Wielkiego Postu – Dni Modlitw o ducha pokuty i Trzeźwość Narodu.

NABOŻEŃSTWA PASYJNE:

Droga Krzyżowa – w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 17⁴⁵.

Gorzkie Żale – w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 17⁴⁵.

10 lutego – I Niedziela Wielkiego Postu.

11 – 23 lutego – Ferie zimowe,

w tym czasie w dni powszednie nie ma Mszy Św. o godz. 7⁰⁰ i 7³⁰, w niedziele bez zmian.

13 lutego – środa, Adoracja Parafialna.

Po Mszy Św. o godz. 8⁰⁰ Wystawienie Najświętszego Sakramentu, zakończone Nabożeństwem o godz. 18⁰⁰.

14 lutego – czwartek, Świętych Cyryla i Metodego – Patronów Europy.



MARZEC 2008

1 marca – 1-sza sobota miesiąca.

Msze Św. jak w dzień powszedni.

2 marca – IV Niedziela Wielkiego Postu.

Msza Święta o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II zostanie odprawiona o godz. 18³⁰.

4 marca – wtorek, Św. Kazimierza Królewicza – Patrona Polski.

Msza Św. w intencji Pasterza naszej Archidiecezji – Arcybiskupa **Kazimierza Nycza**, zostanie odprawiona o godzinie 8⁰⁰.

7 marca – 1-szy piątek miesiąca.

Msze Święte: godz. 6³⁰, 7⁰⁰, 7³⁰, 8⁰⁰, 17⁰⁰ i 18³⁰.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

9 marca – V Niedziela Wielkiego Postu.

Nauka rekolekcyjna na każdej Mszy Św.

10 marca – poniedziałek - Msza Św. z nauką rekolekcyjną o godz. 9⁰⁰ i 18³⁰.

11 marca – wtorek - Msza Św. z nauką rekolekcyjną o godz. 9⁰⁰ i 18³⁰.

12 marca – środa - Msza Św. z nauką rekolekcyjną o godz. 9⁰⁰ i 18³⁰. Zakończenie rekolekcji.

13 marca – czwartek, Adoracja Parafialna.

Po Mszy Św. o godz. 8⁰⁰ Wystawienie Najświętszego Sakramentu, zakończone Nabożeństwem o godz. 18⁰⁰.

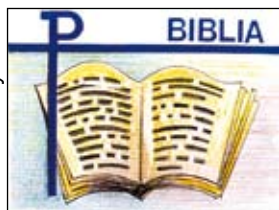
15 marca – sobota, Liturgiczna Uroczystość Św. Józefa, Oblubieńca N.M.P.

Msza Święta w intencji Ojca Świętego Benedykta XVI zostanie odprawiona o godz. 18³⁰.

opracowała s.M. Bernarda Konieczna CR

Rys. arch. red.





CODZIENNE CZYTANIA LECTIO DIVINA

STYCZEŃ 2008

NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA
		1 2Mch 1,1-9	2 2Mch 1,10-2,18	3 2Mch 2,19-32	4 2Mch 3,1-40	5 2Mch 4,1-38
6 2Mch 4,39-5,10	7 2Mch 5,11-26	8 2Mch 5,27-6,31	9 2Mch 7,1-42	10 2Mch 8,1-36	11 2Mch 9,1-29	12 2Mch 10,1-23
13 2Mch 10,24-38	14 2Mch 11,1-38	15 2Mch 12,1-31	16 2Mch 12,32-13,8	17 2Mch 13,9-14,10	18 2Mch 14,11-36	19 2Mch 14,37-15,24
20 2Mch 15,25-39	21 Hi 1,1-22	22 Hi 2,1-11	23 Hi 3,1-4,21	24 Hi 5,1-6,30	25 Hi 7,1-8,22	26 Hi 9,1-10,22
27 Hi 11,1-12,15	28 Hi 13,1-14,22	29 Hi 15,1-35	30 Hi 16,1-17,16	31 Hi 18,1-19,29		

LUTY 2008

NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA
					1 Hi 20,1-29	2 Hi 21,1-34
3 Hi 22,1-30	4 Hi 23,1-24,25	5 Hi 25,1-27,12	6 Hi 27,13-28,28	7 Hi 29,1-30,31	8 Hi 31,1-40	9 Hi 32,1-33,33
10 Hi 34,1-37	11 Hi 35,1-36,21	12 Hi 36,22-37,24	13 Hi 38,1-41	14 Hi 39,1-40,5	15 Hi 40,6-32	16 Hi 41,1-42,16
17 Prz 1,1-33	18 Prz 2,1-22	19 Prz 3,1-35	20 Prz 4,1-5,23	21 Prz 6,1-35	22 Prz 7,1-27	23 Prz 8,1-36
24 Prz 9,1-18	25 Prz 10,1-11,2	26 Prz 11,3-31	27 Prz 12,1-28	28 Prz 13,1-25	29 Prz 14,1-35	

MARZEC 2008 (do 15.03.2008)

NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA
						1 Prz 15,1-33
2 Prz 16,1-33	3 Prz 17,1-28	4 Prz 18,1-24	5 Prz 19,1-20,1	6 Prz 20,2-30	7 Prz 21,1-22,16	8 Prz 22,17-23,12
9 Prz 23,13-24,22	10 Prz 24,23-25,28	11 Prz 26,1-28	12 Prz 27,1-27	13 Prz 28,1-29,27	14 Prz 30,1-33	15 Prz 31,1-31

Wybór Czytań: ks. Grzegorz Wolski

Opracowanie tabel: Marek Kowalski



Zwój hebrajski. Skrybowie przepisywali księgi Starego Testamentu ręcznie. Zapisywali kolumnę po kolumnie na arkuszach pergaminu, które następnie były rolowane i przechowywane w synagogach. Prawdopodobnie właśnie z takiego zwoju Jezus czytał w synagodze, w swoim rodzinnym mieście Nazaret.

Wewnątrz Przybytku i Świątyni stał złoty, siedmioramienny świecznik. Wykonany został z jednej bryły złota. Ważył 30 kilogramów, a jego elementami ozdobnymi były kielichy w kształcie kwiatów i pąków migdałowych. Było to jedyne źródło światła w Przybytku (świecznik-menora).

Wj 25, 31-39



Okres hellenistyczny Izraela

W 332 r. przed Chr. Aleksander Wielki podbił Judeę. Sam podbój nie był niczym szczególnym. Judea była już wiele razy podbijana. Tym razem najeźdźca przybył z Zachodu, a nie ze Wschodu (jak poprzednio Asyria, Babilonia, Persja), lecz nie miało to większego znaczenia. Dwa inne czynniki sprawiły, że podbój Aleksandra Wielkiego był wydarzeniem na miarę historyczną: pierwszy - natury kulturalnej, drugi - geograficznej.

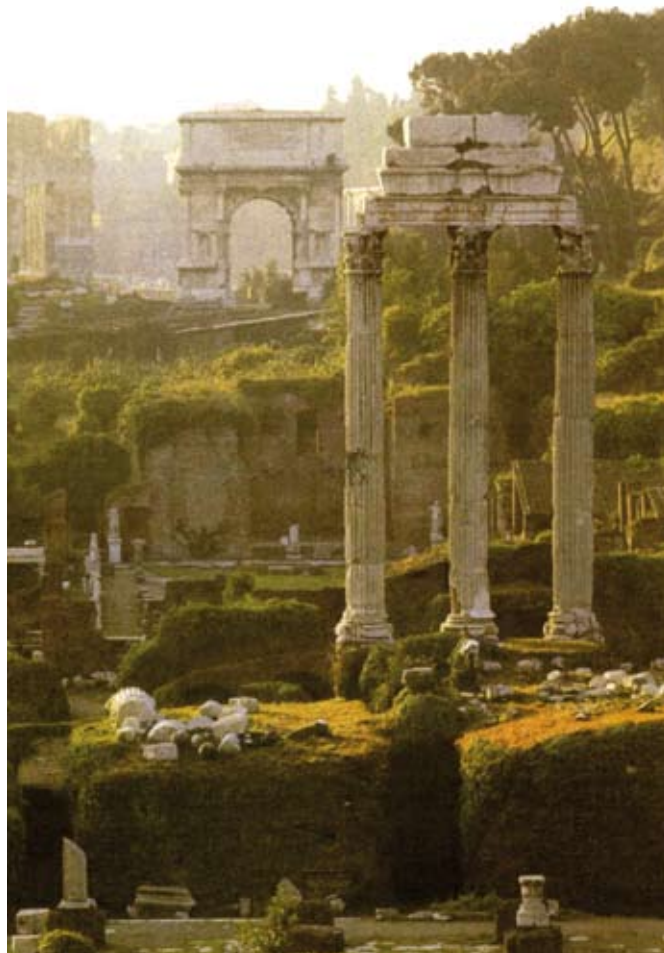
Grecy byli zainteresowani nie tylko zwycięstwami wojskowymi, ekspansją polityczną i zyskiem ekonomicznym; zależało im także na rozpowszechnianiu swojego sposobu życia, instytucji, norm i idei w świecie barbarzyńców, jak zwykli nazywać nie-Greków. Grecki podbój, oprócz hegemonii politycznej i narzucenia obowiązku płacenia podatków, poddawał kraje wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego i dalsze, wpływom całkowicie odmiennego stylu życia - hellenizmu.

Najbardziej skutecznym sposobem propagowania hellenizmu w nowych rejonach świata było zakładanie nowych miast greckich lub też restytuowanie już istniejących, znanych jako polis. To pociągało za sobą następstwa polityczne, religijne, społeczne i kulturalne. Opierało się na greckiej konstytucji. Do miejskiego panteonu wprowadzano greckie bóstwa, na wzór grecki ustanawiano instytucje oświatowe i zajmujące się rozrywką.

Geograficzne konsekwencje podboju Aleksandra Wielkiego wpłynęły także na bieg historii Izraela. Po śmierci Aleksandra Wielkiego Judea została wtłoczona pomiędzy dwa mocarstwa - królestwo Seleucydów w Syrii i egipskie królestwo Ptolemeuszów ze stolicą w Aleksandrii. Stała się polem działań zbrojnych, na którym Seleucydzi i Ptolemeusze przez następne stulecie toczyli walki. Przez wiek III przed Chr. Egipt i Syria stoczyły nie mniej niż pięć wielkich wojen. Na obszarze Judei stacjonowały wielkie armie. Dla Żydów z Judei taki stan rzeczy spowodował gwałtowny zwrot w ich dotychczasowym życiu, ponieważ przed najazdem Aleksandra Wielkiego doświadczali czegoś w rodzaju izolacji.

Wpływy hellenistyczne pogłębiły podziały w społeczeństwie żydowskim. Wyłoniły się dwie frakcje - jedna sprzyjająca Seleucydom, druga - Ptolemeuszom. Zaostrzyły się różnice ekonomiczne i społeczne, a tradycyjne wierzenia i praktyki religijne zostały poddane poważnej próbie. Księga Koheleeta pozostaje dokładnym raportem z omawianych kwestii. Jest tam mowa o zakłócającym wpływie nowego środowiska na żydowskie obyczaje, religię i życie intelektualne. Znikła wiara i pewność, a zamiast nich pojawiło się zwątpienie, niepewność i sceptycyzm. Ben Syrach dał wyraz takiemu samemu myśleniu w księdze Eklezjastyka (Mądrości Syrachy). Do 175 r. przed Chr. wielu czołowych mieszkańców Jerozolimy, zwłaszcza spośród warstwy kapłańskiej, w znacznym stopniu przyjmowało wzorce nowej kultury.

Król Antioch IV Epifanes na przełomie 169 i 168 r. przed Chr. splądrował Świątynię, powodując spore zniszczenia. Stłumił bunt Jazona. Doszło do masakry ludności. Nieopodal wzgórza Świątyni Antioch wznosił twierdzę, którą nazwał Akra. W Jerozolimie wrzało, było



Rys. arch. red.

bowiem jasne, że obecność pogańskich oddziałów zapowiada wprowadzenie do Świętego Miasta obcych kultów. W 167 r. przed Chr. Antioch wydał dekret zakazujący obrzezania, studiów religijnych, obchodzenia świąt (z szabatem włącznie), a ponadto zmuszający Żydów do bałwochwalstwa i spożywania zakazanych pokarmów. Antioch sprofanował Świątynię jerozolimską, składając pogańskie ofiary na jej terenie. Wielu Izraelitów zbiegało na Pustynię Judzką lub nawet dalej, poza granice Judei. Inni szukali ucieczki w świecie mistyczno-mesjanistycznych marzeń o Bożej interwencji i wybawieniu. Niektórzy Żydzi uważali, że jedyną odpowiedzią może być bierne przyzwolenie. W roku wprowadzenia wspomnianych dekretów konflikty zbrojne wybuchły jedynie w odległym mieście Modin w północno-zachodniej Judei. To wydarzenie doprowadziło w konsekwencji do radykalnej zmiany w społeczeństwie żydowskim. Powstanie w Modin przygotowali i przewodzili mu kapłan Matatiasz oraz jego pięciu synów: Juda Machabeusz, Szymon, Jan, Eleazar i Jonatan. Synom Matatiasza udało się doprowadzić do odbudowania, po raz pierwszy od czterystu pięćdziesięciu lat, suwerennego państwa żydowskiego. Założyli oni nową dynastię królów żydowskich - dynastię hasmonejską. Proces wzrostu i umacniania się dynastii hasmonejskiej był długi i żmudny, zakończony dopiero po dwudziestu pięciu latach zmagania. O tym opowiadają Pierwsza i Druga Księga Machabejska.

ks. Grzegorz Wolski

STYCZEŃ

Rys. arch. red.



Maryja Matką Pokoju
Uroczystość Świętej Bożej
Rodzicielki

Pokój owocem braterstwa

Słowo stało się ciałem... w czasie.

Lata, które mijają - które kończą się co roku 31 grudnia i rozpoczynają na nowo 1. stycznia - przemijają wobec tej pełni, która pochodzi od Boga. Przemijają wobec Wieczności Słowa.

W pierwszych dniach Nowego Roku pragniemy odczytać w głębi tego misterium owo orędzie pokoju, które raz na zawsze zostało wraz z nim objawione w noc betlejemską: Pokój ludziom dobrej woli! Pokój na ziemi! - oto, co tajemnica Bożego Narodzenia pragnie powiedzieć nam co roku.

Cała ludzkość spragniona jest pokoju - i jako największe niebezpieczeństwo swojej ziemskiej egzystencji widzi wojnę. Kościół jest w pełni obecny w tych pragnieniach, a równocześnie w tych obawach i troskach wszystkich ludzi na ziemi, dając temu szczególnie wyraz w orędziu pokojowym.

Czymże jest pokój? Czym może być pokój na ziemi, pokój wśród ludzi i ludów, jak nie owocem braterstwa, które okaże się silniejsze niż wszystko, co dzieli i przeciwstawia sobie ludzi. A przecież o takim braterstwie mówi właśnie święty Paweł, gdy pisze do Galatów: „jesteście synami”. Jeżeli synami - synami Boga w Chrystusie - to i braćmi.

A dalej pisze: „zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem”. Jeśli więc chcecie służyć sprawie pokoju - szanujcie wolność.

bk

Jan Paweł II

Rys. M.N.

Modlitwa o beatyfikację Jana Pawła II

Boże, w trójcy Jedyny, Ty w swojej niewypowiedzianej dobroci powołujesz ciągle nowych apostołów, aby przybliżali światu Twoją Miłość. Bądź uwielbiony za to, że dałeś nam opatrnościowego Pasterza - Ojca Świętego Jana Pawła II, Boże, źródło wszelkiej świętości, spraw, prosimy Cię, aby Kościół zaliczył go do grona swoich świętych.

Wejrzyj na jego heroiczną wiarę, całkowite oddanie Tobie. Pomnij, jak bardzo miłował Kościół Twojego Syna, jak wiernie kochał każdego człowieka, broniąc jego godności i praw, przebacząc wrogom, zło dobrem zwyciężając. Otocz chwałą wiernego sługę Twojego Jana Pawła II, który wszystko postawił na Maryję i jej zawierzył bez granic, u Niej szukając pomocy. Ojcze nieskończone dobro, uczyn go orędownikiem naszych spraw przed Tobą. Amen.



Ofiarujemy nasze dary Dzieciątku razem z Królami



Rys. M.N.

Człowiek poznaje Boga, spotykając się z Nim, i na odwrót - spotyka Go w akcie poznania. Spotyka się z Bogiem, kiedy otwiera się przed Nim z wewnętrznym darem swojego ludzkiego „ja”, aby przyjąć i odwzajemnić Jego dar.

Królowie Magowie w chwili, w której stają przed Dzieciątkiem znajdującym się w ramionach Matki, przyjmują w świetle Objawienia Dar Boga Wcielonego, Jego niewysłowione poświęcenie dla człowieka w tajemnicy Wcielenia.

W tym samym czasie „otwarli swoje skrzynki z darami”; mowa jest o konkretnych darach, o których mówi Ewangelista,

ale nade wszystko sami się otwarli przed Nim, z wewnętrznym darem swojego serca. I to jest prawdziwy skarb przez nich ofiarowany, którego złoto, kadzidło i mirra stanowią tylko wyraz zewnętrzny. Na tym darze polega owoc Objawienia: poznają Boga i spotykają się z Nim.

Ten sam Chrystus, który w Betlejem, jako Dzieciątko, przyjął dary Królów Magów, pozostaje zawsze Tym, przed którym ludzie i całe narody „otwierają swoje skarby”. Dary ducha ludzkiego w akcie otwarcia przed Bogiem wcielonym uzyskują szczególną wartość, stają się skarbami różnych kultur, bogactwem duchowym ludów i narodów, wspólnym dziedzictwem całej ludzkości.

To dziedzictwo tworzy się i rozszerza zawsze poprzez tę „wymianę darów”, o której mówi Konstytucja *Lumen gentium*. Centrum tej wymiany jest On: ten sam, który przyjął dary Królów Magów. On sam, który jest Bogiem widzialnym i wcielonym, przyczyną otwarcia dusz i tej wymiany darów, dzięki której żyją nie tylko poszczególni ludzie, lecz także ludy i narody, cała ludzkość.

Jan Paweł II



Komp. M. N.

Kołodujmy Małemu ...

bk



Rys. arch. red.

Modlitwa

Miłosierny Boże, powołałeś Jana Bosco, by był ojcem i nauczycielem młodzieży. Pozwól i nam widzieć więcej, abyśmy mogli pomagać innym rozwijać się w poczuciu własnej wartości. Daj nam wszystkim, Panie, wiedzę o tym, jak dążyć do ludzkiej doskonałości, jak dbać o nasze człowieczeństwo tak jak to czynił św. Jan Bosco. Amen

Św. Jan Bosco patron młodzieży

Dzień św. Jana Bosco - 31 stycznia

Jan Bosco urodził się 16 sierpnia 1815 r. w Becchi, niedaleko Turynu, w rodzinie wiejskiej z głębokimi tradycjami chrześcijańskimi. Gdy miał 2 lata zmarł mu ojciec. Osierocony wcześniej musiał podjąć się pracy. Zainteresowały go sztuki kuglarskie i z czasem nauczył się ich. Zaczął występować, gromadząc wokół siebie ludzi, których zabawiał przeplatając swe popisy modlitwą, śpiewem i kazaniem zasłyszonym tego dnia w kościele. Później założył „Towarzystwo Wesołości”, starając się o rozrywkę i pogłębienie życia religijnego. Seminarium duchowne ukończył w Turynie. W 1841 r. otwiera oratorium jako świetlicę młodzieżową. Ofiarował dzieciom i młodzieży schronienie i możliwość zdobywania wiedzy. Otworzył wieczorową szkołę dla młodzieży pracującej. Był zwolennikiem wychowania opartego na miłości, a nie na strachu. Walczył ze skutkami podziału klasowego. W 1859 r. założył Towarzystwo św. Franciszka Salezego, kształć ubogich chłopców, a w 1872 r. Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych, dla dziewcząt. W 1874 r. organizuje Stowarzyszenie Współpracowników Salezjańskich. Zmarł 31 stycznia 1888 r. Kanonizowany przez Piusa XI w 1934 r. Jan Bosco wyróżnił się jako jeden z największych pedagogów w dziejach Kościoła.

bk

Chrystus światłem ludzkiego życia



Rys. arch. red.

Czyż w tym znaku Chrystus nie wszedł w dzieje człowieka? Czyż nie wylania się ku nam pośród różnych epok jego dziejów? Nie ma epoki, w której by Mu się nie sprzeciwiano. A w tym sprzeciwie na nowo odświeżają się światłość na oświecenie człowieka.

Czyż nasz wiek nie jest również epoką wielorakiego sprzeciwu wobec Chrystusa?

I czy w tym właśnie wieku nie odświeżają się On na nowo jako Światłość na oświecenie ludzi i ludów?

Lumen gentium cum sint Christus...- od tych

właśnie słów rozpoczyna się tekst głównego dokumentu Kościoła naszych czasów.

Znak światła, w którym dzisiaj wyznajemy Chrystusa - Syna Maryi - Chrystusa narodzonego w świątyni - Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego - jest znakiem prostym, a równocześnie tak bogatym. Bogatym jak życie - bo przecież „życie było światłością ludzi” (J 1, 4).

Chrystus jest światłem ludzkiego życia. Jest światłem, bo rozprasza jego mroki. Jest światłem, bo rozjaśnia jego tajemnice. Bo odpowiada na pytania podstawowe i ostateczne zarazem. Jest światłem, bo nadaje życiu sens. Jest światłem, bo przekonuje człowieka o jego wielkiej godności.

Żyjemy w Chryście światłem Ofiarowania.

Czyż przez serce człowieka, w którym składa on „duchowe ofiary”, świat cały nie przemienia się w gigantyczną świątynię kosmosu?

Czyż nie przemienia się w wielką chrystocentryczną przestrzeń stworzonego ducha, w którym działa Duch Święty?

O, jakże wiele może małe ludzkie serce, gdy pozwoli przeniknąć się Światłu Chrystusa – i stanie się świątynią ofiarowania!

bk

Jan Paweł II



ŚRODA POPIELCOWA - 6 LUTEGO

Wielki Post: Pamiętaj, że jesteś prochem

Może nigdy Słowo Boga nie brzmi tak wprost. Nie zwraca się tak bez wyjątku do każdego: „Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz”.

Każdy też przyjmuje te słowa. Są tak bardzo oczywiste! Tak dokładnie potwierdzają ich prawdę dzieje ludzkości. I doświadczenie każdego człowieka.

Słowa te mówią o śmierci, którą kończy się życie każdego człowieka na ziemi. Równocześnie słowa te przywołują każdego z nas ku „początkowi”. Zostały wypowiedziane do pierwszego Adama jako owoc grzechu: „jeżeli będziecie spożywać owocu z tego drzewa, śmiercią pomrzecie” (por. Rdz 2, 17).

Śmierć jako owoc drzewa wiadomości dobra i zła. Owoc grzechu. Te słowa mówi Bóg - Jahwe, Bóg - Stwórca. Ten, który powołał - i stale powołuje — do istnienia z nicności świat i człowieka. A człowieka stworzył „z prochu ziemi” (Rdz 1, 7): ukształtował go z tej samej materii, z której zbudowany jest cały widzialny świat.

Kiedy Bóg mówi: „pamiętaj, człowieku, że jesteś prochem i w proch się obrócisz” (por. Rdz 3, 19) - słowa te brzmią jak surowy wyrok. I Bóg, który je wypowiada, objawia się w nich jako Stwórca i jako Sędzia.

A jednak - słowa te są równocześnie pełne cierpienia. Wyraża się w nich zapowiedź Wielkiego Piątku. Wyraża się w nich cierpienie Syna Bożego, który mówi: „jeśli może być, Ojcze! Abba! odwróć ten kielich” (por. Mk 14, 36).



Rys. arch. red.

Tak! Te surowe słowa kryją w sobie ból Boga! Przecież wypowiada je do człowieka, którego uczynił na swój obraz i podobieństwo; obraz i podobieństwo Boga... ma się obrócić w proch?

„Pan zapalił się zazdrośną miłością ku swojej ziemi, i zmiłował się nad swoim ludem” - głosi prorok Joel (2, 18).

bk

Jan Paweł II

ŚWIĘCI CYRYL I METODY

- patroni Europy i pojednania Kościoła Wschodniego i Zachodniego.
Wspomnienie 14 lutego.

Rys. arch. red.



Obaj bracia byli Grekami, urodzonymi w Salonikach. Konstantyn, ur. ok. 826, był księdzem świeckim, a imię Cyryl obrał pod koniec życia, wstępując do zakonu. Studiował, a następnie wykładał w Akademii Konstantynopolitańskiej. Rozpoczął, wraz z bratem, tłumaczenie Pisma Świętego i pism liturgicznych na język staro-cerkiewno-słowiański, używając wynalezionej przez siebie 40-literowego alfabetu - glagolicy. Michał, ur. ok. 815, który przyjął imię Metody, był początkowo urzędnikiem, później mnichem.

Obaj odbywali podróże misyjne na terenach zamieszkałych przez Słowian. Początkowo przebywali na zamieszkanym przez Chazarów Krymie. Następnie zostali wysłani przez patriarchę św. Ignacego do Bułgarii. Ich matka była Słowianką, więc znając język słowiański, mogli w nim nauczać. Na jego wprowadzenie do liturgii udzielił zgody papież Hadrian II. Na prośbę księcia wielkomorawskiego, Rościsława, pojechali w 862 r. z misją na Morawy, nawracając mieszkające tam narody. W 868 r. udali się do Rzymu, gdzie Cyryl pozostał i zmarł w jednym z klasztorów 14 lutego 869 r.

Metody został arcybiskupem Syrmium i legatem papieskim na Panonię i Morawy. Mimo to spotykał się z trudnościami i sprzeciwem kościelnej hierarchii o rodowodzie niemieckim, obawiającej się o utratę swoich wpływów. Arcybiskup Salzburga posunął się nawet do uwięzienia Metodego w klasztorze w Bawarii. Metody zmarł koło Bratysławy w 885 r.

Relikwie obu braci spoczywają w kościele św. Klemensa w Rzymie. Ich dzieło wśród Słowian kontynuowali, głównie na terenie Bułgarii, ich uczniowie – m.in. Kliment Ochrydzki i Oslaw. Opracowali też uproszczony alfabet słowiański, na cześć Cyryla nazwany cyrylicą. Jan Paweł II uznał Cyryla i Metodego za patronów Europy.

Opracowała Anna Laszuk, według:

Żywoty Świętych Pańskich na każdy dzień, oprac. O. Hugo Hoefer SOCist, Aneks: Polscy święci i błogosławieni, Olsztyn 1999, [s. 44]

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa, tel.: 022 663 34 67

Wspólnie z Autorami gazetę zredagowali społecznie: Barbara Kowalczyk, Marek Kowalski, Anna Laszuk, s. M. Bernarda Konieczna CR.

Szata graficzna: projekt i wykonanie Maria Kłosowska-Natanson, Foto i współpraca: Zofia Błachowicz

Opieka duchowa: Proboszcz ks. dr Antoni Dębkowski

Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19 05-400 Otwock



STARY TESTAMENT

Zagadnienie Boga w Księdze proroka Izajasza

Wśród wielkich starotestamentowych postaci, prorokowi Izajaszowi przypada miejsce szczególne. W tradycji chrześcijańskiej nazywa się go Ewangelistą Starego Testamentu, bo zarówno w Ewangeliach, jak i w innych pismach Nowego Testamentu znalazło się wiele odniesień i aluzji do jego nauczania i wypowiedzi. 66 rozdziałów przekazanych nam pod imieniem Izajasza tworzy najdłuższą po Psalmach księgę Biblii. Imię Izajasz oznacza w tłumaczeniu na jęz. polski „Jahwe wybawia” lub też „Jahwe jest wybawieniem”. Już samo imię proroka ujawnia żywą współpracę proroka w zbawieniu realizowanym przez Boga wobec jego współziomków. Toteż mędrzec Syracydes mógł później stwierdzić: „Święty z nieba wnet ich wysłuchał i wybawił przez Izajasza”- Syr 48,20.

Powołanie proroka Izajasza i jego działalność są związane z przełomowym okresem dziejów Izraela. Sytuacja geopolityczna zawsze warunkowała historię Palestyny. Na południu zawsze dominował Egipt, zaś na północy, w Mezopotamii, jedna potęga militarna zastępowała inną. Izajasz został powołany przez Boga w 746 r. przed Chr. Wynika z tego, że prorok działał za panowania królów, którzy rządili w II poł. VIII w. przed Chr.

„Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się”- Iz 7, 9b. Powyższe słowa proroka stanowią klucz do zrozumienia jego przepowiadania. W bardzo trudnych czasach politycznego kryzysu Izajasz żądał od ludu Bożego niezłomnej wiary. Przypominał, że Bóg sam jest zbawieniem Izraela i dlatego naród wybrany powinien tylko w Nim pokładać całą swoją nadzieję, całą ufność. Ponadto nawoływał do opamiętania, nawrócenia z grzechów. Zapowiadał zagładę Królestwa Judy i Izraela jako karę za niewierność Bogu. Wzywał do prawdziwej odnowy, do prawdziwego zwrócenia się ku Panu, do szukania u Niego ratunku i zbawienia.

Bardzo ważnym tematem orędzia Izajasza była walka o to, by w Izraelu uznawano i czczono jedyne żywego Boga – Jahwe. Prorok bezkompromisowo zwalczał wszelkie inne kulty, wierzenia, podobnie jak dawniej za króla Achaba, o czystość wiary Jahwistycznej walczył prorok Eliasza. Stąd Izajasza określa się jako proroka wiary oraz kaznodzieję i teologa jedyne, prawdziwego i najświętszego Boga. Izajasz broni świętości i sprawiedliwości Boga, sławi Jego

stwórczą wszechmoc, wszechwiedzę i wszechobecność. Jednocześnie przepowiada rodakom, że Jahwe jest pełen miłosierdzia do ludzi. Przypomina, że nawet w czasach największego zagrożenia nie można polegać wyłącznie na polityce i ludzkich środkach rozwiązywania problemów. Trzeba głęboko wierzyć, że Panem dziejów jest Jahwe i że nic na tym świecie nie wydarza się bez Jego woli. Zatem nie tylko w czasach dobrobytu i pomyślności trzeba zaufać Bogu, ale daleko bardziej w chwilach niebezpieczeństwa i niepewności. Izajasz zdaje się mówić: Zastanówcie się nad sobą, dokonajcie rachunku sumienia i sprawdźcie moc waszej wiary. Jeśli wiara i przywiązanie do Boga was nie ocalą, to poleganie na sojuszach politycznych okaże się bardzo wątpliwe. Prorok chce dać Izraelowi do zrozumienia, że kara, która go spotyka, jest karą za złe postępowanie, za odejście od Boga.

Każdy naród, który wierzy w Boga i uznaje Go za Pana dziejów, musi pamiętać, że Bóg działa nie tylko wtedy, gdy wiedzie nam się dobrze, ale również w czasach upokorzeń i trudności. Wtedy też istnieje jakiś tajemniczy Boży zamysł. Ludzie wiary mają zadanie odkryć ów zamysł. W sytuacji zagrożenia naród i jego przywódcy są szczególnie odpowiedzialni za podejmowane decyzje, a szukając rozwiązań politycznych nie mogą zapomnieć, że Panem historii jest Bóg. Święty Bóg w Starym Testamencie to Bóg całkowicie inny, odrębny od tego świata. Święty, z hebrajskiego „kadosz” – inny, oddzielony, onacza Tego, który jest poza naturalnym porządkiem świata, bo nie mieści się w nim i nieskończenie przewyższa człowieka.

Izajasz żyjący w trudnych warunkach politycznych widzi, że Bóg działa w świecie, kieruje jego losami, nie sprowadza się do jednej z przyczyn tego świata, istnieje ponad i poza światem. W Księdze Izajasza szczególnie wyraźnie pojawiają się zapowiedzi zbawienia i odkupienia zrealizowanego w pełni przez Jezusa Chrystusa. Dlatego Izajasz jest postacią tak bardzo niezwykłą i przysługuje mu wyjątkowe miejsce wśród wielkich postaci Starego Testamentu.

Proroctwa Izajasza mocno akcentują prawdę, że układając sobie życie, nie można zapominać, że do Pana Boga należy ostatnie słowo.

Ks. dr Michał Dubicki



Prorok Izajasz (Michał Anioł: 1508 – 1512, fresk na sklepieniu Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie)

Rys. arch. red.

WIELKI POST

Przypomnienie i wołanie

Wielki Post jest przypomnieniem.

Przypomina on drogę, jaką ukazał nam Pan swoim czterdziestodniowym postem na początku swej misji mesjańskiej, przypomina nam także, że każdy z nas - w jakimkolwiek punkcie swej ziemskiej drogi się znajduje - powinien nieustannie nawracać się do Boga, powinien oddalać się od „potrójnej pożądliwości” (por. I J 2, 16), od „uczynków ciała” (2 Ga 5, 19), które „sprzeciwiają się Duchowi” (Dz 7, 51), i zrobić miejsce „darem Ducha” (por. Ga 16, 26), naśladując Chrystusa w modlitwie i poście, jak tylko potrafi. Jeżeli przez to czujemy się w owej jedności z Chrystusem, jaką przywodzi nam na pamięć samo imię chrześcijanina, nie możemy dopuścić, aby ten wyjątkowy okres w życiu Kościoła nie wyróżniał się w jakiś sposób w naszym życiu... Żyjmy bardziej duchem pokuty.

Pamiętajmy, że Chrystus Wielkiego Postu jest ponad wszystko Chrystusem, który oczekuje nas w każdym cierpiącym człowieku. Tym, który pobudza nas do miłości i sądzi według tego, co uczyniliśmy choćby jednemu z tych braci naszych najmniejszych (por. Mt 25, 40).



Komp. M. N.



Rys. M.N.

Wielki Post w naszej Świątyni



bk

Wielki Post jest zatem nie tylko przypomnieniem, lecz ciągłym wołaniem. Wejść w ten okres i przeżywać go w duchu, jaki przekazała nam bardzo dawna i zawsze żywa tradycja Kościoła, znaczy otworzyć swoje sumienie. Pozwolić samemu Chrystusowi, aby je otworzył słowem swojej Ewangelii, ale nade wszystko wymową swego Krzyża.

Wielki Post jest zatem wyjątkową okazją, aby chronić w każdym z nas „człowieka wewnętrznego” (Ef 3, 16), tak często zapomnianego, który przez dzieło Męki i Zmartwychwstania Chrystusa został stworzony „w sprawiedliwości i prawdziwej świętości”.

Jan Paweł II

bk



Fotografowała: Zofia Błachowicz

Święty Kazimierz

Postać ta należy zarówno do żywotów świętych, jak i do historii Polski. Przygotowując się wraz z braćmi do objęcia rządów pod kierownictwem ks. Jana Długosza, kanonika krakowskiego i słynnego historyka, Kazimierz poznawał wszystkie tajemniki ówczesnego życia politycznego i brał w nim czynny udział. Będąc następcą tronu polskiego i litewskiego, współrządcą kraju i pretendentem do korony węgierskiej, uczestniczył w wyprawach zbrojnych, brał udział w sejmach, snuł wielkie plany polityczne i dynastyczne swego ojca. Marzył o zorganizowaniu walki z półksiężycem, o nowej krucjacie przy współudziale Polski, Litwy, Czech i Węgier. Widział kontrasty społeczne, wnikał w nie, pragnąc zastosować w swych rządach zasady sprawiedliwości chrześcijańskiej. Nazywano go „obrońcą ubogich”.

W tym skromnym, ale jakże wymownym określeniu współczesnych mieści się istotna treść świadcząca o poglądach, przekonaniach i wysiłkach młodego królewicza. Toteż do osoby jego przywiązywano wielkie nadzieje. Jednakże wśród tych tak bogatych i różnorodnych problemów, na pierwszym miejscu stawał Kazimierz świętość życia.

Już jako pacholę wpadał w zachwyt w czasie modlitwy i tak długo trwał na żarliwej rozmowie z Bogiem, aż sędziwy ks. Długosz musiał go odwoływać proroczymi słowami: „Surge, sancte puer” — wstań, święty chłopcze. Znano powszechnie jego cześć do Najświętszej Panny, a pieśń „Dnia każdego Boga mego Matkę, duszo wysławiaj” została związana na zawsze z jego imieniem.

c.d. na str. 20



MODLITWA DO ŚWIĘTEGO KAZIMIERZA KRÓLEWICZA

Święty Kazimierzu, który zrodzony w tak wysokim stanie królewskim, wyrzekłeś się przepychu i uciech światowych, a pędziłeś życie w niewinności i osobliwej pokucie, zasłużyłeś na wieniec Świętego, prosimy Cię więc, słudzy i poddani Twój, racz nam wyjednać u Boga, abyśmy za przykładem Twoim umieli zachować czystość duszy i ciała, strzegli się grzechu wszelkiego i zasłużyli sobie na uczestnictwo chwały Twojej w Chrystusie Panu; racz nam to wyprosić i ratować nas we wszystkich potrzebach naszych, przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

4 marca. Święty Kazimierz, królewicz polski

Grób: we Wilnie, w marmurowej kaplicy katedralnej.

Obraz: przedstawia Św. Kazimierza z lilją w ręce i z krzyżem na znak, że z wiarą połączona niewinność, prowadzi do świętości.

Życie: Król polski Kazimierz Jagiellończyk i Elżbieta, córka cesarza austriackiego, to rodzice św. Kazimierza. Urodził się w Krakowie. W szóstym roku życia wyszedł z pod opieki matki a wychowaniem jego zajął się teraz ks. Długosz. Widział on raz Kazimierza zatopionego w modlitwie i budząc go niejako, zawołał proroczo: „Wstań, święty młodzieńcze”!

Nie miał Kazimierz żadnej ochoty do spraw państwowych. W 13 roku życia wyprawił go ojciec na Węgry po koronę królewską. Wyprawa jednak się nie udała, gdyż część Węgrów wystąpiła zbrojnie przeciw Kazimierzowi, on zaś nie chciał przelewu krwi. W następnym roku złożył w Częstochowie ślub czystości i ofiarował się Matce Bożej. Ślubem tym zobowiązał się niczego nie pragnąć ani nic takiego nie czynić, co mogłoby obrazić jego niewinność i wstydlivość. Ślubu dotrzymał wiernie, gdyż wołał umrzeć, niż grzechem bezwstydnym obrazić P. Boga.

Jak kochał Najśw. Marię P., niech świadczy to, że codziennie śpiewał ku Jej czci pieśń: Dnia każdego Boga mego, Matkę, duszo wysławiaj. Często zapadał na zdrowiu. W r. 1478 wyjechał na Litwę, jako namiestnik królewski. Tu rozwinęła się choroba piersiowa tak silnie, że ratunku już nie było. Zmarł we Wilnie. Przy jego grobie zawieszono 407 wotów. Papież Klemens VIII ogłosił Kazimierza świętym w 1602. r. i oddał go za patrona młodzieży polskiej, by go w czystości świętej i wstydlivości naśladowała.

*Ks. Marian Michalski („Zawsze żywi”,
Kraków, 15.IV. 1931 r.)*

bk

Święty Józef słucha słowa Bożego

Święty Józef jest wielki duchem. Jest wielki w wierze nie dlatego, że wypowiada swoje własne słowa - ale przede wszystkim przez to, że słucha słów Boga Żywego. Słucha w milczeniu. I dlatego Józef z Nazaretu staje się niezwykłym zaprawdę świadkiem Bożej Tajemnicy. Patrząc dzisiaj ze czcią i z miłością na postać świętego Józefa, winniśmy w tym spojrzeniu odnowić własną wiarę. Widzimy, jak słowo Boga Żywego zapada głęboko w duszę tego Człowieka: męża sprawiedliwego. Czy umiemy słuchać słowa Bożego? Czy umiemy je chłonać głębią naszego ludzkiego „ja”? Czy otwieramy przed tym słowem nasze sumienie? Czy czytamy Pismo Święte? Czy uczestniczymy w katechezie? Tak bardzo potrzeba nam wiary!



Tak bardzo potrzeba wiary człowiekowi dzisiejszych czasów. Dzisiejszej trudnej epoki! Tak bardzo potrzeba wielkiej wiary! Właśnie dzisiaj potrzeba wielkiej wiary ludziom, rodzinom, wspólnotom - Kościołowi. Ludu Boży!... Nie bój się przyjąć wraz z Józefem z Nazaretu Maryi. Nie bój się przyjąć Jezusa Chrystusa, Jej Syna, w całe twoje życie. Nie bój się przyjąć Go w wierze podobnej do wiary Józefa. Nie bój się przyjąć Go pod dachy twoich domów... Nie bój się przyjąć Chrystusa do twojej codziennej pracy. Nie bój się przyjąć Go do twojego „świata”. Wtedy ten „świat” będzie naprawdę „ludzki”. Będzie stawał się coraz bardziej ludzki. Tylko bowiem Bóg-Człowiek może uczynić nasz „ludzki świat” w całej pełni „ludzkim”.

bk

Jan Paweł II

PARAFIALNA PIELGRZYMKA DO RZYMU • 22 – 28 PAŹDZIERNIKA 2008 na Uroczystość Beatyfikacji Matki Celine Borzęckiej.



W Bazylice Św. Jana na Lateranie 27 października 2008 roku kardynał José Saraiva Martins, Prefekt Kongregacji ds. Kanonizacyjnych, delegowany przez Papieża Benedykta XVI, beatyfikował Matkę Celinę Borzęcką – Założycielkę Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstank.

W celebrze Mszy Świętej uczestniczyli: kard. Camillo Ruini, kard. Stanisław Dziwisz, kard. Franciszek Macharski, kard. Henryk Gulbinowicz, abp Józef Kowalczyk oraz liczni biskupi i kapłani, a wśród nich nasi parafialni Duszpasterze: ks. Piotr Paweł Laskowski i ks. Grzegorz Wolski. Nasi Duszpasterze byli organizatorami i prowadzącymi parafialną pielgrzymkę. Uroczystość beatyfikacyjną i przebieg pielgrzymki utrwalił na fotografiach: ks. Piotr Paweł Laskowski i Pani Agnieszka Suska. Wybrane fotografie przedstawiamy.

Redakcja



Pielgrzymi Parafii Św. Jana Kantego przed Bazyliką św. Piotra w Rzymie.

fot. ks. Piotr Paweł Laskowski



*Audycja generalna 24.10.2007.
Powitanie pielgrzymów naszej parafii.*

fot. ks. Piotr Paweł Laskowski



Papież Benedykt XVI na Placu Św. Piotra.

fot. ks. Piotr Paweł Laskowski



Przed Bazyliką Św. Pawła za murami.

fot. ks. Piotr Paweł Laskowski



Muzeum w Domu Generalnym Sióstr Zmartwychwstanek w Rzymie.

fot. ks. Piotr Paweł Laskowski



Figura Św. Jana Kantego w muzeum Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanek.

fot. ks. Piotr Paweł Laskowski



Obraz bł. Celiny Borzęckiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanek.

fot. Agnieszka Suska



Muzeum - przedmioty należące do bł. Celiny Borzęckiej.

fot. ks. Piotr Paweł Laskowski



Bazylika Św. Jana na Lateranie, 27.10.2007.
Msza św. beatyfikacyjna. Kardynałowie: Franciszek Macharski i Henryk Gulbinowicz.

fot. Agnieszka Suska



Bazylika Św. Jana na Lateranie,
Msza św. beatyfikacyjna.

fot. Agnieszka Suska



Błogosławiony

o. Stanisław Papczyński

Założyciel Zgromadzenia Księżąt Marianów

Na pielgrzymim szlaku • NASI PARAFIANIE W LICHENIU

W Sanktuarium Maryjnym w Licheniu, dnia 16 września 2007 r. Legat Papieski J.E. KARD. TARCISIO BERTONE beatyfikował ojca Stanisława Papczyńskiego – założyciela Zgromadzenia Księżąt Marianów.

W tak doniosłej uroczystości udział wzięło także 47. naszych Parafian. Organizatorką pielgrzymki była przewodnicząca Rady Głównej Wspólnoty Różańcowej p. Elżbieta Buniewicz. Wraz z grupą Parafian pojechał do Lichenia alumn Jarosław, który w tym czasie przebywał na praktyce w naszej parafii.

Pani Eli dziękujemy za to, że nas od „Jana Kantego” nie zabrakło w Licheniu, w tak doniosłym, historycznym wydarzeniu, znaczącym nie tylko dla Kościoła w Polsce, ale i na całym świecie. Dzięki publicystyce Ojców Marianów przybliżamy naszym Parafianom sylwetkę Wielkiego Polskiego Świętego.

Redakcja

„CZYNIĆ WSZYSTKO W MIŁOŚCI”



16 czerwca 1999 r. papież Jan Paweł II po Mszy kanonizacyjnej bł. Kingi w Starym Sączu, powiedział: „Trudno nie wspomnieć również sługi Bożego o. Stanisława Papczyńskiego, który urodził się w niedalekim Podegrodziu, tu zasłynął świętością, którą potwierdza toczący się proces beatyfikacyjny. Cieszę się, że duch apostolski świętych i błogosławionych żywy jest stale w Kościele tarnowskim”.

Urodził się 18 maja 1631 r. w Podegrodziu, wsi leżącej na lewym brzegu Dunajca, przy drodze z Nowego Sącza do Szczawnicy, w samym centrum Kotliny Sądeckiej. Był synem zamożnego włościanina Tomasza Papki, (lub Papca) i Zofii z domu Tacikowskiej, która była jego trzecią żoną. Z tego małżeństwa przyszło na świat sześć córek i dwóch synów. Jan, gdyż takie imię otrzymał na chrzcie przyszły błogosławiony, był najmłodszym dzieckiem w rodzinie. Historycy nie mają pewności, jak brzmiało nazwisko rodowe o. Stanisława. Jedno jest pewne - zostało ono „nadane” dziadowi Jana, gdyż był on dwukrotnie w Rzymie. Po powrocie tyle i tak często opowiadał o Wiecznym Mieście (widocznie zrobiło na nim wielkie wrażenie), że nadano mu przydomek, upamiętniający jego opowieści o papieżu. Po latach, gdy Jan otrzymał wykształcenie, co było nobilitacją i przepustką do wyższych warstw społecznych, zaczął używać nazwiska Papczyński. Sugerowało to, że wywodzi się ze szlachty, gdyż nazwiska ziemiańskie były tworzone przez dodanie końcówki -ski.

Choć należeli do najniższej warstwy społecznej, Tomasz i Zofia byli ludźmi majątymi. Mieli dwa domy i ziemię niedaleko Nowego Sącza, mieli też owce, które w różnych okresach życia, często po niepowodzeniach życiowych, Jan cierpliwie wypasał na okolicznych pastwiskach. Ojciec Jana był kowalem, pełnił też funkcje sołtysa oraz zarządcy dóbr parafialnych, co świadczy o tym, że cieszył się dużym zaufaniem społeczności lokalnej. Był też z pewnością człowiekiem piśmiennym - w Podegrodziu działała szkoła parafialna. Sama parafia istnieje tam od 1014 roku i jest jedną z najstarszych na ziemiach polskich.

Rodzice Jana byli pobożni, o czym świadczy fakt, że będąc czcicielami bł. Kingi przenieśli się do Podegrodzia, oddalonego od Starego Sącza tylko o 8 kilometrów, aby być bliżej sanktuarium swej ukochanej patronki. O głębokiej wierze matki świadczy niebezpieczna przygoda, jaką przeżyła tuż przed urodzeniem Jana. Pewnego dnia przepływała łodzią przez Dunajec, ale niespodziewanie zerwała się gwałtowna burza. Przerażona kobieta wpadła do wody. Ocalała cudem. Prawdopodobnie w tej dramatycznej chwili ofiarowała dziecko, przebywające w jej łonie Matce Najświętszej. Założyciel zgromadzenia, które szczególnie czci Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny został więc Jej ofiarowany przez matkę jeszcze przed jego narodzeniem.



Licheń – Golgota

fot. ks. Piotr Paweł Laskowski

Matka Boża uratuje jeszcze wielokrotnie najmłodsze dziecko Papków – z rwących wód niebezpiecznego Dunajca, a także gdy oblał się wrzącym rosołem i jego rany zagoiły się bez interwencji lekarza, oraz gdy padł ofiarą epidemii. Mały Jan został ochrzczony w kościele parafialnym pw. św. Jakuba w Podegrodziu w dniu swoich narodzin, co było normą w tamtych czasach - wobec wielkiej umieralności noworodki były chrzczone w tym samym dniu, w którym przychodziły na świat.

W święto stygmatów św. Franciszka, 17 września 1701 roku po zachodzie słońca, zmarł w Nowej Jerozolimie, zwanej później Górą Kalwarią, o. Stanisław Papczyński.

bk

Ojcowie Marianie



Sanktuarium Maryjne w Licheniu

fot. ks. Piotr Paweł Laskowski

Od redakcji

Odpowiadamy na pytania naszych Parafian, dotyczące dalszych losów figury MB WĘDRUJĄCEJ.



RZYMSKO-KATOLICKA PARAFIA
św. Jana Kantego
ul. Krasińskiego 31
01-784 WARSZAWA

Warszawa, dnia 7.08.2007 r.

Pan Janusz Warakomski
Burmistrz Dzielnicy Żoliborz

Szanowny Panie Burmistrzu,

Redakcja „Parafii na Sadach”, w imieniu wielotysięcznej rzeszy parafian Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jana Kantego, uprzejmie prosi Pana Burmistrza o spowodowanie podjęcia działań na rzecz wykonania obudowy figury Matki Bożej Wędrującej, usytuowanej w Parku „Żywiciela” (ul. Popiełuszki). Figura ta od 150 lat wrosła już w tradycję i krajobraz Żoliborza. Pielęgnowały ją kolejne pokolenia mieszkańców, a powstańcy warszawscy modlili się przed nią, wyruszając z Twierdzy Zmartwychwstańców do Kampinosu.

W roku jubileuszu 50-lecia Parafii, dzięki owocnej współpracy z Wydziałem Kultury Urzędu Dzielnicy Żoliborz, wykonane zostały prace konserwatorskie figury. Pełna dokumentacja tych działań znajduje się w Wydziale pod opieką pani naczelnik Ewy Krajskiej.

Jednak po 5 latach, na skutek zanieczyszczenia powietrza spalinami oraz drgań wywołanych ruchem na pobliskiej jezdni i torowisku, figura ponownie uległa uszkodzeniom i musiała być znowu naprawiana. Obecnie konieczne jest jeszcze pomalowanie jej, a następnie zabezpieczenie obudową.

W załączeniu przedkładamy projekt obudowy, wykonany wspólnie w 2002 r. przez naszego parafianina, architekta Czesława Czulowskiego, zmarłego w bieżącym roku. Projekt ten może posłużyć do ewentualnego wykorzystania.

RZYMSKO-KATOLICKA PARAFIA
św. Jana Kantego
ul. Krasińskiego 31
01-784 WARSZAWA

*1/2 ks. Proboszczka
ks. Robert Rasiński*

W imieniu parafian

*Barbara Kowalczyk
Marie Mortensen
Anna Łazank
Zdzisław Korabel
Zofia Błażowska*

zł. plik

Urząd St. Warszawy
Sekretariat Burmistrza
Dzielnicy Żoliborz



Burmistrz Dzielnicy Żoliborz Miasta Stołecznego Warszawy

ul. Słowackiego 6/8, 01-627 Warszawa
tel. (022) 839 00 83, 839 12 25, (022) 560 12 01, (022) 560 12 02, faks (022) 839 90 03
urząd@zoliborz.org.pl, www.zoliborz.org.pl

UD-XVIII-WKU/4048/ 86 /07

Warszawa, 21.09.2007 r.

**Pani
Barbara Kowalczyk
Redakcja „Parafii na Sadach”
Rzymsko-Katolicka Parafia
św. Jana Kantego
ul. Krasińskiego 31
01-784 Warszawa**

Szanowna Pani,

W związku z Państwa wystąpieniem dotyczącym figury Matki Bożej usytuowanej przy ul. Popiełuszki (Park Żywiciela) uprzejmie informuję, że Zarząd Dzielnicy zdecydował o objęciu figury pracami konserwatorskimi w miarę posiadanych środków finansowych.

Janusz Warakomski

Nauka Społeczna Kościoła (cz.VI) • PRACA LUDZKA



Rys. M.N.

Praca towarzyszy człowiekowi od samego początku. Upadek Adama i Ewy spowodował, że pracy zaczęły towarzyszyć trud i cierpienie. Z jednej strony praca cieszy się szacunkiem, gdyż „stanowi źródło bogactwa lub przynajmniej godnych warunków życia i w ogóle jest skutecznym narzędziem przeciwko ubóstwu”. Z drugiej strony praca nie może się stać ostatecznym sensem życia, gdyż to „Bóg, a nie praca jest źródłem życia i celem człowieka”. Z pracą nierozdzielnie jest związane biblijne przykazanie odpoczynku szabatowego.

Pan Jezus, sam człowiek pracy, uczy jednocześnie poszanowania dla pracy i tego, aby ludzie nie dali się ośwładać pracą. Powinni oni troszczyć się przede wszystkim o swoją duszę.

Praca staje się uczestnictwem w dziele stworzenia, gdy jako działalność ubogacająca i przeobrażająca świat, ukazuje doskonałości w nim ukryte, które mają swój początek i wzór w Bogu. Praca staje się także uczestnictwem w dziele odkupienia, gdy uczeń Chrystusa, znosi mozolny trud pracy w łączności z Jezusem, codziennie dźwigając krzyż swojej działalności, do której został powołany.

Praca ludzka posiada wymiar przedmiotowy i podmiotowy. Praca w znaczeniu przedmiotowym to „całość działalności, zasobów, narzędzi i technik, którymi posługuje się człowiek, aby produkować... czynić sobie ziemię poddaną. Praca w znaczeniu podmiotowym to działanie człowieka jako istoty dynamicznej”. Podmiotowość pracy nadaje jej szczególną godność, która nie pozwala postrzegać jej jako zwykłego towaru. Podmiotowy wymiar pracy powinien górować nad przedmiotowym. Dotyczy, bowiem samego człowieka, w taki sposób, że praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy i że celem pracy pozostaje zawsze sam człowiek.

Praca pozostaje w stałej relacji do kapitału, czyli materialnych środków i zasobów finansowych, wykorzystywanych w działalności produkcyjnej w przedsiębiorstwie lub w operacjach na rynkach giełdowych. Praca zachowuje pierwszeństwo przed kapitałem a między nimi powinna istnieć komplementarność. W systemach ekonomicznych nie powinna mieć miejsca antynomia pracy i kapitału. Relacja pracy do kapitału polega także na prawie pracowników do uczestniczenia we własności, w zarządzaniu nią oraz korzystaniu z jej owoców.

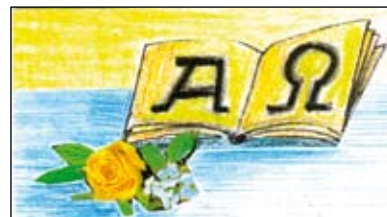
Pracy towarzyszy świąteczny wypoczynek. „Niedziela jest dniem, który powinno się świętować przez czynną miłość, poświęcając uwagę rodzinie i bliskim, jak też choremu, kalekim i starszym; nie należy zapominać o tych braciach, którzy mają te same potrzeby i te same prawa, a którzy nie mogą odpoczywać z powodu ubóstwa i nędzy; ponadto jest to właściwy czas na refleksję, ciszę, lekturę i medytację, sprzyjające wzrostowi życia wewnętrznego i chrześcijańskiego. Wierzący

powinni również w tym dniu wyróżniać się umiarkowaniem, unikając wszelkich nadużyć i przemocy, które często cechują masowe rozrywki. Dzień Pański należy zawsze przeżywać jako dzień wyzwolenia, który umożliwia uczestnictwo w uroczystym zgromadzeniu i w Kościele pierwotnych, którzy są zapisani w niebiosach i zapowiada świętowanie ostatecznej Paschy w chwale niebieskiej”, (nr 286; Por. Jana Paweł II, List apostolski Dies Domini, 26.)

Praca jest podstawowym prawem i dobrem człowieka. Dlatego polityka pełnego zatrudnienia poprzez wspieranie aktywnej polityki pracy jest obowiązkiem każdego rządu.

Pracownikom, z racji ich godności osobowej przysługują prawa: do sprawiedliwej zapłaty, do strajku, do zakładania wolnych związków zawodowych.

Stosunki między pracującymi powinny być nacechowane współpracą. Solidarność świata pracy w wymiarze światowym, przyczyniając się do ogólnoświatowego humanizmu pracy może z jednej strony ograniczyć negatywne aspekty globalizacji pracy, z którą mamy współcześnie do czynienia, a z drugiej przyczynić się do tego, aby człowiek pracując w tak poszerzonym kontekście, coraz lepiej rozumiał swoje solidarne i jednolite powołanie.



Rys. M.N.

ks. dr Janusz Węgrzecki

(opracowano na podstawie: Papińska Rada iustitiae et Pax, Kompendium Nauki Społecznej Kościoła, rozdz. szósty, praca ludzka, Kielce 2005, s. 175-214.); patrz: cz. V „Parafia na Sadach” Nr 11.

c.d. ze str. 15

Święty Kazimierz

Do końca życia pozostał wierny złożonemu ślubowi czystości, a gdy mu przytaczano różne powody, dla których winien wyrzec się anielskiej cnoty, odpowiadał: „Melhis mori, quam foedari” — lepiej umrzeć, aniżeli się splamić.

Łączył w sobie bogobojność, wierność i niebywały hart ducha. Znajdując się w wirze ponęt życiowych, ambicji dynastycznych i aspiracji jagiellońskich, pozostał wiernej obranej drodze, a koronę królewską zamienił chętnie na koronę świętości i niebieskiej chwały.

Zmarł w pełni młodości w dwudziestym szóstym roku życia. Czczony przez wiernych został wyniesiony na ołtarze jako wzór tężyzny duchowej, opartej o zasady Ewangelii. Uroczystość św. Kazimierza obchodzimy w dniu 4 marca.

Ks. Michał Banach („Szli święci przez Polskę”, wyd. PAX, W-wa 1954 r.)

*Z kroniki
parafialnej ...*

Sakrament Małżeństwa z tradycjami



W naszej Świątyni 15 września 2007 r. nasz Parafianin Krzysztof Korczyński zawarł związek małżeński z Rosanną Sztramko. Pan Młody otrzymał w naszej Parafii Sakramenty: Chrztu Świętego, I Komunii Świętej i Bierzmowania.

Rodzice Pana Młodego: Wiesława i Janusz są również od prawie 40. lat naszymi parafianinami. Na tydzień przed zawarciem małżeństwa przez syna Krzysztofa, obchodzili 40-lecie swojego małżeństwa. W tej intencji została odprawiona w naszej Świątyni Msza św. dziękczynna, przez ks. kanonika Jerzego Średnickiego – rodzzonego brata Matki Pana Młodego. Także w naszej Świątyni Sakramenty: I Komunii Świętej, Bierzmowania i Małżeństwa otrzymała Lidia – rodzona siostra Pana Młodego.

W atmosferze parafialnej tradycji rodzinnej Sakramentu Małżeństwa Młodej Parze udzielili nasz ks. Proboszcz Antoni Dębkowski i Duszpasterz Diecezji Łomżyńskiej ks. kanonik Jerzy Średnicki.



Fotografie z albumu rodzinnego

Nowy cykl autorski ks. Piotra Pawła Laskowskiego:

Boże Miejsca • CALANDA I SARAGOSSA

Voltaire (1694–1778) napisał w *Dictionnaire philosophique* (1764): „Aby cud został właściwie dowiedziony, trzeba by go dokonać w obecności Paryskiej Akademii Nauk albo Londyńskiego Towarzystwa Królewskiego i Wydziału Medycznego w asyście oddziału gwardzistów wstrzymujących napór tłumów, które przez swą ciekawość gotowe byłyby zakłócić przeprowadzenie cudu”. Zaś słynny pisarz francuski Emil Zola (1840–1902), agnostyk, widząc w grocie objawień w Lourdes wiszące kule ludzi uzdrowionych, powiedział z drwiną: „Widzę dużo kul, ale nie widzę żadnej drewnianej protezy. Tylko wtedy uwierzyłbym w istnienie cudu, gdyby mi pokazano przypadek odrośnięcia amputowanej nogi”.

Ci agnostycy, wyśmiewając wiarę w możliwość cudownych uzdrowień, nie wiedzieli o tym, że dokładnie takie samo uzdrowienie, które ich zdaniem mogło być nazwane cudem, czyli odzyskanie amputowanej nogi, dokonało się już w 1640 r. w hiszpańskiej miejscowości Calanda w Aragonii, nieopodal Saragossy.

Fot. Ks. Piotr Paweł Laskowski



Calanda – kościół zbudowany cztery lata po cudzie w miejscu domu rodziny Pellicerów

W 2003 r., gdy pracowałem w parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie, podczas wakacyjnego wyjazdu z dziećmi doznałem kontuzji: zerwanie ścięgna Achillesa. Operacja, rekonstrukcja ścięgna, sześciomiesięczna rekonwalescencja. Leżąc na szpitalnym łóżku kończyłem czytać książkę Vittorio Messoriego „Cud”. Tak spłótł się dawne dzieje z moim życiem.



Fot. Ks. Piotr Paweł Laskowski

Calanda – freski w kaplicy kościoła zbudowanej w izbie na miejscu cudu

W końcu lipca 1637 r. młody wieśniak Miguel Juan Pellicer spadł przez nieuwagę pod prowadzony przez siebie powóz, którego koło przejechało po prawej nodze, łamiąc mu piszczel. W niedługim czasie po wypadku pojawiła się gangrena w nodze. W końcu października tego roku, po spowiedzi i komunii św. w sanktuarium Matki Bożej - Virgen del Pilar, w miejskim szpitalu w Saragossie lekarze byli zmuszeni amputować nogę Miguela nieco poniżej kolana, a kikut poddać kauteryzacji rozpalonym żelazem. Pellicer opuścił szpital z drewnianą protezą zamiast prawej nogi. Poruszał się przy pomocy dwóch kul. Jego wiara umocniła się jeszcze bardziej po utracie nogi.



Fot. Ks. Piotr Paweł Laskowski

Figura Matki Bożej – Virgen del Pilar – w ołtarzu Bazyliki w Saragossie

Fot. Ks. Piotr Paweł Laskowski



Bazylika w Saragossie

Miguel miał szczególne nabożeństwo do Matki Bożej „del Pilar”. Zarówno przed, jak i po amputacji dokonał aktu całkowitego oddania się w Jej macierzyńską niewolę miłości. Pochodził z biednej rodziny mieszkającej w miejscowości Calanda, oddalonej o około 100 km od Saragossy. Ponieważ po amputacji nogi nie mógł iść do pracy, aby zarabiać na swoje utrzymanie, zmuszony był do żebrania przed Sanktuarium w Saragossie. Żebrał tam przez 2 lata i 5 miesięcy, czyli do czasu swojego cudownego uzdrowienia. W okresie kalectwa, każdego dnia przychodził do cudownej kaplicy Matki Bożej i namaszczał kikut swojej obciętej nogi oliwą z palących się tam lamp.

Przełomowym momentem jego życia był dzień 29 marca 1640 r. Powrócił, za namową księży i sąsiadów, do domu swoich rodziców w Calandzie. Po godzinie 10 wieczorem, przed pójściem na spoczynek, pożegnał się z członkami swojej rodziny, dwoma sąsiadami i z jednym żołnierzem, odłożył na bok drewnianą protezę amputowanej nogi i zasnął na swym ubogim pościu. Po upływie około 30 minut rodzice zauważyli, że spod płaszcza, którym Miguel był przykryty, zamiast jednej wystają dwie stopy. Natychmiast go obudzili i ku wielkiemu zaskoczeniu i zdumieniu wszystkich, Miguel stanął na dwóch zdrowych nogach. Noga, którą mu amputowano, w cudowny sposób pojawiła się na nowo w nie-

Fot. Ks. Piotr Paweł Laskowski



Wnętrze katedry w Saragossie - ołtarz główny za którym umieszczona jest figura Matki Bożej

tkniętym stanie. Wieść o cudzie bardzo szybko rozeszła się po całej okolicy. Chirurdzy, którzy dokonali amputacji, oraz dziesiątki mieszkańców Saragossy i Calandy, którzy doskonale znali młodziutkiego żebraka bez nogi, wszyscy zgodnie pod przysięgą zeznawali przed Trybunałem, że Miguel Juan Pellicer miał nogę amputowaną. Przeprowadzone zostały bardzo szczegółowe badania kanoniczne cudu przez specjalną komisję, w skład której wchodziło dziewięciu sędziów pod przewodnictwem arcybiskupa Saragossy Pedra Apaloazy Ramireza. Badania te wykazały, że 23-letni Miguel, po 2 latach i 5 miesiącach od momentu amputacji, w sposób natychmiastowy odzyskał utraconą nogę i była to ta sama noga, którą lekarze odcięli i pochowali na cmentarzu szpitalnym w Saragossie. Po zakończeniu kanonicznych badań, król Hiszpanii Filip IV zaprosił do swojego pałacu w Madrycie cudownie uzdrowionego Miguela. Podczas spotkania z uzdrowionym żebrakiem król ukląkł i ucałował jego cudownie odzyskaną nogę. Trzeba jeszcze podkreślić również i to, że na trzeci dzień po cudzie, do Calandy przyjechał królewski notariusz, który w specjalnym akcie notarialnym szczegółowo opisał całe to niezwykle wydarzenie, a opis potwierdziło przysięgą wielu naocznych świadków, wśród których byli rodzice i proboszcz uzdrowionego.



Fot. Ks. Piotr Paweł Laskowski

Proboszcz parafii w Calandzie i kustosz muzeum – ks. Pablo Roda Munoz i ks. Piotr Paweł Laskowski

Tak więc żądanie Voltaire'a zostało spełnione: „Koniecznie jest zatem, aby cud został potwierdzony przez pewną liczbę rozsądnych osób, które nie są zainteresowane faktem. Byłoby też dobrze, aby ich świadectwa zostały w odpowiedniej formie zarejestrowane: jeśli bowiem na przykład do sporządzenia aktu kupna domu, umowy małżeńskiej, testamentu, potrzeba tak wiele formalności, to ile formalności byłoby trzeba dla potwierdzenia rzeczy normalnie niemożliwych?”. Ów akt znajduje się w magistracie Saragossy.

W czasie wakacji 2006 r. pojechałem do Calandy i Saragossy, by podziękować Bogu przez Maryję – Virgen del Pilar, za ten dawny Wielki Cud przywrócenia nogi i za ten mały cud mojego powrotu do zdrowia – dziś pozostała tylko długa pooperacyjna blizna... i głęboka wiara, że u Boga wszystko jest możliwe!

ks. Piotr Paweł Laskowski

Vittorio Messori, Cud (Hiszpania 1640: dochodzenie w sprawie najbardziej wstrząsającego cudu maryjnego), Księgarnia św. Jacka, Katowice 2000.

Modlitwa o pokój



*O Boże, napelnij mię ciszą
jak pole kwitnącym lnem!
Ojczyznę moją słyszę,
jak czuwa nad moim snem.
Kołysze mię ufność
niezmienna
i nic mi więcej nie trzeba,
ojczyzno, słodyczą wierną
sięgająca od ziemi do nieba.*

*Myślałam: już nigdy nie zaśnie
serce głuchym targane stukotem...
Wracam z Żelaznej Baśni,
powiedziałam ojczyźnie o tem.
Przygarnął mię dźwięk jej
mowy,
jej siły kojący krag,
i piłam – jak zawsze – znowu
napój magiczny z jej rąk.*

*...Stapałam pośród mieczów,
wpatrzona w zorze olbrzymie,
chronił mnie swoją pieczę
Bóg i ojczyzny imię.*

*Pod strażą oczu uważnych,
szeptów z dala i kroków bliskich
widziałam zamknięte – żelaznych,
uśpionych smoków pyski.*

*Jeszcze na mnie te zorze dyszą
zapach grozy i obcych ziem...
O Boże, napelnij mię ciszą
jak pole kwitnącym lnem!
...Jeszcze dusi mię nie moja nienawiść,
smoczy opar i wyziew trupi...
O Boże, racz nas wybawić
od zemsty ślepych i głupich...*

*Powiedziałam o tym ojczyźnie,
powiedziałam wszystko, co wiem...
O Boże, nienawiść zabliźnij
jak pole – kwitnącym lnem.*

Kazimiera Iłakowiczówna

